

Styczeń - wtedy rejestruje się najwięcej osób

Data publikacji: 12.01.2011 10:10

Pisaliśmy niedawno o kolejkach, które pojawiły się wraz z nowym rokiem w Urzędzie Pracy. Rzeczywiście klientów przybywa i może się wydawać, że cieszyński Urząd przeżywa prawdziwe obłożenie, ale podobnie rzecz się miała również w latach poprzednich.

Styczeń to jeden z najbardziej newralgicznych miesięcy w roku. - **Zawsze wtedy rejestruje się najwięcej osób, a szczególnie dużo na początku miesiąca** – wyjaśnia Anna Stefaniak-Bacza dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie - **Najczęściej są to osoby, które wraz z końcem roku straciły pracę. W 2009 i 2010 roku niemal 1000 osób zarejestrowało się w styczniu. Obecnie dziennie rejestruje się między 70-80 osób.**

To ogromna liczba, zważywszy na fakt, że do Urzędu zgłaszają się również klienci załatwiający mnóstwo innych spraw. - **Dziennie obsługujemy dziesiątki osób. Przeprowadzka do nowej siedziby polepszyła warunki pracy i obsługi ale przy tej ilości klientów nie da się uniknąć wrażenia tłoku. Staramy się pomagać wszystkim osobom, a szczególnie tym, które po raz pierwszy mają kontakt z naszym urzędem i bardzo prosimy o cierpliwość i wyrozumiałość. Zdajemy sobie sprawę w jak niełatwym momencie życia znajduje się osoba, która straciła pracę i podjęła decyzję o rejestracji. Dlatego bardzo nam zależy na zachowaniu spokoju, bo mimo bardzo dużej ilości rejestracji, pracownicy nie mogą „przyśpieszać” sprawdzania dokumentów bo od ich pracy zależy np. prawidłowe ustalenie zasiłków** – zauważa A. Stefaniak-Bacza.

Do niedawno wprowadzonego systemu kolejkowego, który początkowo budził tyle obaw zaczynamy się pomału przyzwyczajać, mało tego, wielu widzi już plusy takiego rozwiązania. - **Mogę w tym czasie wyskoczyć do delikatesów na zakupy, bo wiem teraz która jestem w kolejce** – śmieje się pani stojąca obok automatu z bloczkami. A młody mężczyzna dodaje – **nie muszą cały czas pilnować kolejki, bo i tak mnie nie ominie. A w tym czasie byłem na piętrze popytać o staże i szkolenia.**

- **Wprowadziliśmy system kolejkowy żeby usprawnić i uporządkować obsługę, w tym rejestrację i kontakt z pośrednikami pracy** - mówi dyrektor PUP.

Osobom, które z nowościami techniki nie potrafią sobie jeszcze dobrze radzić pomagają sami pracownicy, którzy w razie potrzeby zajmują miejsce przy „bileterce” i cierpliwie tłumaczą. A co z tymi, którzy zjawiają się po godzinie dziesiątej?

- **Nie chodzi o konkretną godzinę tylko o ilość osób, które w danym dniu możemy zarejestrować. Wyczerpanie się puli numerów, do rejestracji, na dany dzień, nie oznacza, że klient przyszedł do Urzędu na darmo. Także od początku roku jest zapewniona rejestracja w pełnym składzie pracowników** - dodaje dyrektor PUP.

„W momencie wyczerpania się w danym dniu puli numerów do rejestracji prosimy o zgłoszenie się do informacji, w celu potwierdzenia wizyty na karcie rejestracyjnej. Dzięki czemu zostaną zachowane uprawnienia osób bezrobotnych” - informuje ogłoszenie umieszczone w kilku miejscach budynku i na stronie internetowej urzędu

Remontowaliśmy nową siedzibę przede wszystkim z myślą o znacznej poprawie obsługi naszych klientów. Dlatego pracownicy tzw. pierwszego kontaktu pracują na parterze budynku – tak, aby być najbliżej osób bezrobotnych. Pomagać i informować na bieżąco – dodaje Anna Stefaniak-Bacza.

Spacer po urzędzie potwierdza zapewnienia dyrektora PUP. Wszystko, co potrzebne jest do pierwszego kontaktu klienta z urzędem znajduje się na parterze, pod tzw. „ręką”. Przy wejściu - wspomniany system kolejkowy, czyli pobieranie numerków, dwa kroki dalej - punkt informacyjny, jeszcze dalej znajdują się stanowiska pośrednictwa pracy, które obsługują poszczególne gminy.

Na ściennych monitorach wolno przebiega prezentacja ofert pracy. Odbywa się ona w bliskiej obecności

pracowników, którzy również w razie pytań służą informacją.

- Styczeń, a zwłaszcza jego początek, jest trudnym miesiącem nie tylko dla osób rejestrujących się. Również dla pracowników urzędu. Często podobnie wygląda sytuacja w rejestracji w pierwszych dniach innych miesięcy. Dlatego raz jeszcze serdecznie proszę o zachowanie spokoju i jeśli zajdzie taka potrzeba na bieżąco zgłaszanie swoich uwag. Zarówno pracownicy, jak całe kierownictwo, przede wszystkim, mają na uwadze sprawne i bezkonfliktowe obsłużenie naszych klientów – podkreśla dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie.

Cóż, pozostaje nam więc przeczekać styczeń, wtedy i emocje opadną i w urzędach miejmy nadzieję nieco mniej tłocznie się zrobi.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk